№ 42. SOSNOWIEC, środa dnia 18 lutego 1920 roku. Cena pojedyńczego egzemplarza 30 fenigów Rok XV.

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych.

PRZEDPŁATA. Wraz z Kur. Przem. Handl. Rzemieślniczym kwartalnie marek 24.50 dla miejscowych; dla za miejscowych prenumeratorów kwartalnie mk. 28.50. Miesięcznie dla miejcowych 8.50, dla zamiejscowych 9.50, za odnoszenie do domu mk. 1.50. Pocztą w Królestwie mk. 28.50 kwartalnie.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 4, w tekście Mk. 5, po tekście — reklamy Mk. 2. Nekrologi Mk. 2, Zwyczajne Mk. 1,50. Drobne 30 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 2.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej ra — —

Kierownik Literacki J. MACIEJOWSKI.
W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12—2 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Centralna Administracja ogłoszeń Polskiej Prasy prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1

KINO
Zacisze
w Sosnowcu.

Od 17 do 23 lutego 1920 r. włącznie.

Krwawy teror

(Ofiary bolszewizmu)

Dramat aktualny osnuty na tle okrucieństw w Kijowie.

Prowokacje, areszty, tortury, rozstrzeliwania masowe nieszczęśliwych ofiar jako epilog: góry pomordowanych okrutnie zwłok ludzkich... oto treść obrazu.

1) Wejście bolszewików do Kijowa. 2) Znęcanie się czerwonogwardzistów, 3) Narady komisarzy, 4) Tortury w „czerezwyczajce", 5) Prowokacja, 6) 127 rozstrzelanych. 7) Masowe pogrzeby. 7) Powitanie białej gwardji.

UWAGA: Początek o godzinie 5-ej, w niedzielę i święta o 4-ej.

KINO-OAZA

Dziś i dni następne. Dla dzieci dozwolone.
Arcydzieło poezji i sztuki kinomatograficznej p. t.

Boska Komedja

(Piekło Dantejskie)

w 5-u częściach. Polecamy filmę tę szczególniej dla zakładów naukowych oraz szerszych warstw publiczności, jako wspaniałą ilustrację.

Anons! Od 23 lutego w trzech serjach p. t. „J'ACCUSSE" (Oskarżam).

Kino-Sfinks

Od poniedziałku 16 do 22-go lutego. Dla dzieci dozwolony.
3-a Serja Cyrku Wolfsona

Tajemnicze ślady w Hotelu „Polonia"

Włoski dramat cyrkowy w 5-u częściach w roli głównej występuje

Cudowna Małpa Jack.

Nad Program! Występ znakomitego humorysty St. Bronečkiego.
Anons: Od 23 lutego „Macistes Contra Puhacz„ sensacyjny obraz w 8 cz.

Prasa niemiecka o Pulsce, Rosji i koalicji.

Prasa niemiecka i austrjacka komentuje żywo notę pokojową i manifest rządu sowietów do narodu polskiego, tudzież stosunek ententy do Rosji bolszewickiej po zdjęciu blokady z tej ostatniej. Uderza przytem ciekawy fakt, że prasa niemiemiecka znacznie życzliwiej od austrjackiej omawia stosunki wewnętrzne Polski i o wiele zgodiej z istotnym stanem rzeczy ocenia postawę jej wobec sowietów rosyjskich.

Dr. Leon Lederer, korespondent warszawski „Berliner Tageblattu", który utrzymuje, że w stolicy Polski wypalił się już promień dawnej, z okupanckich czasów datującej się nienawiści do niemców podkreśla, że dla Polaków wojna z Rosją ma, zgodnie z tradycją, charakter raczej narodowy, niż społeczny i też ma na celu utrwalenie niezawisłości państwa, oraz oswobodzenie obszarów, zamieszkałych przez polaków. Zaznacza również, że rząd sowietów budzi w Polsce tyleż podejrzeń co do swych intencji imperjalistycznych, co wszelaki rząd reakcyjny, albowiem — jak pisze, Trocki uważany jest za imperjalistycznego wilka w socjalistycznej skórze baraniej. Z drugiej strony, mimo nieufności do propozycji bolszewickich, zbyt jest Polska znużona wojną, by nad notami sowietów przejść mogła do porządku. A wobec tego, że armja polska zajęła Białoruś, a tem samem zrealizowany został polityczny cel walki z Rosją i wobec obawy ponoszenia lwiej części ciężarów w wojnie z bolszewikami, Polacy, którzy nie imają należytego zrozumienia dla interesów angielskich w Indjach, skłaniają się do pokoju, zwłaszcza, że polityka ententy wobec Rosji doszła do punktu zwrotnego.

Ten właśnie punkt omawia wyczerpująco artykuł Vorsta w tymże „Berliner Tageblacie", p. t. „Odpowiedź bolszewików". Wykazuje on, że dyplomacja sowietów okazała wyższość nad dyplomacją państw Zachodu, które nie wzięły w rachubę momentu psychologicznego przy zdjęciu blokady. Znęcone mirażem „wymiany towarów" wysuwanym stale przez sowiety, rządy ententy przeoczyły, iż „ipso facto" uznają regime bolszewicki. Za przykładem Niemiec w Brześciu Litewskim uznała koalicja sowdepję. A zastrzeżenie Najwyższej Rady, iż zdjęcie blokady nie jest równoznaczne ze zmianą polityki należy uważać za powiedzenie.

Podobnie ocenia sytuację „Vossische Zeitung. Z pism wiedeńskich, „Der Neue Tag", omawiając stosunek sowietów do Polski w artykule p. t. „Bolszewizm idzie naprzód", podnosi ton propagandystyczny manifestu i utrzymuje (wbrew ostatnim wiadomościom z Warszawy), że obudzi on w Polsce wdzięczne echo.

Albowiem państwo to źle zorganizowane, posiadające olbrzymią liczbę bezrobotnych z powodu upadku przemysłu, tudzież liczne latifundja, niezbalone dotąd przez reformę agrarna, stanowi podatny grunt dla bolszewizmu. Więc nie będzie przedmurzem Europy... A bolszewizm może łacnie pomaszerować ku Renowi, podczas gdy aljanci dyskutują wciąż nad winą wybuchu wojny...

Sens tego artykułu—rojącego się od fałszów aż nadto jest przejrzysty...

„Der Morgen" stwierdza, że od chwili ustąpienia Clemenceau, stosunek koalicji do Polski stracił na jasności. Teraz nie może już Polska liczyć na to, by ostała się przy swej misji. Zniesienie blokady zmieniło zasadniczo znaczenie jej dla ententy. Obecnie bolszewizm grozi raczej Polsce, niż koalicji.

W pćzeciwstawieniu do tych wrogich nam opinji, zamieszcza „Neue Freie Presse" artykuł o „Wojnie rosyjsko polskiej", pióra pewnego dyplomaty polskiego, w którym stanowisko Polski wobec sowietów znalazło rzeczową nterpretację. Stwierdzono tam, że stosunek aljantów do Polski, która wojny z bolszewikami nie pragnie, ale się jej także nie boi, nie uległ zmianie — tudzież, że linja interesów ententy i Polski jest identyczna, jak przed wiekami, tak i teraz stoi na straży cywilizacji Zachodu—a rokowania Anglji z Rosją nie mogą wpłynąć na politykę polską koalicji.

Z zainteresowania, jakiem prasa niemiecka darzy problem wojny polsko-rosyjskiej na równi ze sprawą wydania winowajców wojny, okazuje się, że jest to kwestja pierwszorzędnej wagi dla Niemiec, mająca ścisły związek z przyszłem ustosunkowaniem się ich do koalicji.

Spis zbrodni niemieckich.

Następca tronu niemieckiego jest oskarżonz o notoryczne kradzieże. — Hindenburg i Ludendorff nakazywali porywać i gwałcić młode dziewczęta. — Inni generałowie i oficerowie niemieccy palili miasta i rozstrzeliwali dzieci.

Dzienniki francuskie podają spis zbrodni, popełnionych przez Niemców, których wydania domagają się mocarstwa sprzymierzone. Oto wyjątki z tych posępnych aktów:

Następca tronu niemieckiego obciążony jest zarzutem palenia wsi i miast, dokonywania masowych zabójstw, wydawania zbrodniczych wyroków przez sąd wojenny pod jego przewodnictwem w Mezieres i Charleville, wywożenia mieszkańców itd. Prócz tego oskarżony jest o kradzież w czerwcu roku 1918, popełnioną w Coincy, gdzie z domów, w których zamieszkiwał, zabrał wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość.

Książę Etel oskarżony jest o rabunki w Verviers, następca tronu bawarskiego, o wydanie rozkazu wymordowania jeńców wojennych w Dieuze, o spalenie miasteczka Desxville, gdzie kazał rozstrzelać proboszcza i mera, oraz o spalenie Cambrai, ks. Wirtembergski o zbrodnie, których się dopuścił w Triancourt.

Hindenburg i Ludendorff dopuścili się następujących zbrodni: wywożenia ludności, a niekiedy nawet młodych dziewcząt, zmuszania do pracy kobiet na terenach francuskich, zajętych przez wojska niemieckie, poddawania tak zw. „rewizjom lekarskim" kobiet i młodych dziewcząt, gwałcenia grobów, zatruwania studzien, ścinania drzew na wysokości metra od ziemi, kradzieży amerykańskich zapasów aprowizacji. Generał von Kluck oskarżony jest o palenie miast, rabunek, rozstrzeliwanie ludności cywilnej w Senlis i w wielu innych gminach departamentu Oise'y.

Inni dowódcy niemieccy oskarżeni są o podobne pogwałcenia prawa ludów, jest jednak kilka osób drugorzędnych, których wydania domaga się Francja, a których postępki zasługują na szczególne wymienianie. Są to: gen. Stenger, który, jak to stwierdzają posiadane przez sztab francuski rozkazy generała S. z dnia 26 sierpnia 1914 r., polecił zabijać jeńców nawet rannych. Kapitan Meyer wydał rozkaz dobijania

rannych bagnetami, kapitan Riemann osobiście zastrzelił 5 ciu podoficerów, wziętych do niewoli. Major Castedirk i kapitan Dutlinger kazali rozstrzelać kobietę pewną wraz z jej dzieckiem, bowiem „dziecko nie powinno zostawać samo na świecie". Pułkownik Wenge kazał oficerom rozstrzeliwać ludność cywilną, podpalać domy i strzelał do własnych żołnierzy, którzy odmawiali uczestniczenia w rabunkach. Generał Stripp i major Friedt spalili miasteczko Dalhain i zamordowali tam 6 mieszkańców oraz proboszcza. Generał Klaus i major Hay dopuścili się szczególnie wyrafinowanych zbrodni w Gerbeviller. Major Viedt wydał w Nomeny następujący rozkaz, który był bezwzględnie wykonany: domy palić, mężczyzn zabijać, kobiety i dzieci pędzić w stronę linji francuskich. Major Schlesiwing wydał podobny rozkaz w mieście Audun de Romain. Generał Koeringer spalił żywcem w synagodze w Luneville'u duchownego starozakonnego i jego córkę. Dowódca 16 pułku bawarskiego (nazwisko nieznane) kazał w Badonville rozstrzeliwać mieszkańców, palić domy, skierować ogień kartaczownic na ambulanse francuskie. Prócz tego zarządził w celach zbrodniczych rekwizycję wszystkich kobiet, liczących ponad 13 lat. Generał von Kruska oskarżony jest zwłaszcza o wydanie zarządzeń, mających na celu rozszerzanie epidemji tyfusu, której ofiarą padło 2 tys. jeńców, „Prowadzę wojnę na mój sposób", twierdził gen. von Kruska.

Dokument, przesłany rządowi niemieckiemu, liczył około stu stron, zapełnionych opisami czynów barbarzyńskich. Stale powtarza się ponura litanja: palenie i rabunek miast, zabójstwa, rekwizycje kobiet, okrucieństwa. Specjalny rozdział poświęcony jest pogwałceniu prawa, dokonywanego w obozach dla jeńców. Wszystkie te zbrodnie dowodzą, że wymagane przez państwa sprzymierzone wydanie winowajców nie jest aktem zemsty ze strony zwycięzców, lecz aktem sprawiedliwości.

Z Górnego Śląska.

Węgla górnośląskiego niemcy nie otrzymują!

BERLIN. (tel. wł.) „Deutsche Alg. Ztg." dowiaduje się ze Śląska, że Komisja francuska na G. Śląsku nie licząc się z potrzebami Niemiec, węgiel górnośląski zużytkować zamierza dla potrzeb przez nią przewidzianych. Wiadomość ta wywołała w prasie niemieckiej hakatystycznej G. Śląska wielkie zaniepokojenie i szereg interpelacji.

Straż bezpieczeństwa na G. Śląsku nie będzie rozwiązana.

KATOWICE. (tel. wł.) Mimo obaw niemców, według zapewnień Komisji międzysojuszniczej, dotychczasowa straż bezpieczeństwa (Sichercheitswehr) na razie nie będzie rozwiązana.

Telegramy.

Ze spraw morskich.

WARSZAWA. (tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu Komisji Morskiej p. minister spraw zagranicznych wygłosi sprawozdanie w sprawie układów z Rzeczpospolitą Gdańską, a także omówioną zostanie sprawa założenia polskiego instytutu Oceanologiczno-rybackiego. Sejmowa Komisja Morska składa się z 15 członków, po 3-ch delegatów Komisji: do spraw zagranicznych, do spraw wojskowych, komunikacyjnej, przemysłowo-handlowej i robót publicznych.

Komisja plebiscytowa dla Kwidzynia.

LYON. (PAT). Komisja międzysojusznicza, mająca zgodnie z traktatem wersalskim zorganizować plebiscyt na terytorjum Kwdzynia, wyjeżdża w sobotę wieczór z Paryża, udając się na miejsce przeznaczenia. W skład komisji wchodzą: przewodniczący Pavia (Włochy), oraz członkowie hr. de Cherisy (Francja), Beaumont (Anglja), oraz Ida (Japonja).

Prasa francuska o bolszewickiej propozycji pokojowej.

WIEDEN. Prasa francuska, omawiając propozycje pokojowe mówi co następuje: Bolszewicka propozycja pokojowa nie jest zupełnie szczera. Bolszewicy chętnie zawarliby pokój, ale mają też i inne cele na oku, a mianowicie przerzucenie winy ciężaru dalszej wojny na Polskę, w razie gdyby ona uznała, iż warunki sowieckie są nie do przyjęcia. Polska winna wzmocnić armję i trzymać straż na całym froncie tak, aby się zabezpieczyć przed ewentualną niespodzianką.

Policja w związku piekarskim.

WARSZAWA. Organ Bundu donosi, że w sobotę wieczorem do warszawskiego Związku piekarskiego przybył oddział policji i dokonał rewizji. Z obecnych w Związku zaaresztowano około 60 osób.

Katedra biskupia w Łodzi.

ŁODZ. „Rozwój" łódzki donosi: Utworzenie w Łodzi katedry biskupiej ma być w niedługim czasie zrealizowane, gdyż sprawę tę popiera tak wyższe duchowieństwo kraju, jak i najwyższa władza cywilna.

Jeden z tutejszych miljonerów na wypadek otwarcia biskupstwa w Łodzi, ofiarowuje własny pałac na rezydencję dla przyszłego dostojnika kościoła. Granice djecezji są również oznaczone.

Bolszewizm wtrąca w morze nędzy.

WIEDEN. (PAT). Znany bolszewik Krassin w ostatnim numerze pisma „Życie gospodarcze" mówi o likwidacji bolszewizmu. Podnosi on, że regime bolszewicki nie może podnieść życia w kraju. Lud zaczyna rozumieć, że eksperyment bolszewicki wtrącił go w morze krwi i nędzy. Uczucie rozczarowania ogarnia całą ludność.

Ofensywa bolszewicka na Rumunję.

BUKARESZT. (PAT). „Agenzja Damian" podaje: Oddziały bolszewickie zaatakowały wojska rumuńskie pod Mohylowem. Ataki krwawo odparto. Główne siły bolszewickie zbliżają się do Dniestru. Główna komenda rumuńska poczyniła wszelkie zarządzenia, celem ochrony granic.

Doniosłość organizacji kobiecych w dobie obecnej.

Czasy obecne są nadzwyczaj ważne nietylko dlatego, że Polska powstaje, że powoli zarysowują się jej granice, że buduje swój ustrój, ale przedewszystkiem dlatego, iż w związku z temi sprawami rozstrzyga się pytanie, czy państwo i społeczeństwo polskie rozwijać się będzie nadal na rozumnych i zdrowych zasadach chrześcijańskich, czy też pójdzie za wskazówkami nauk sprzecznych z katolicyzmem, czy społeczeństwo oprze współżycie obywatelskie na chrześcijańskiej sprawiedliwości i miłości bliźniego, czy też wzajemnie wyniszczać się będzie w nierozumnym radykalizmie walki klasowej i we wzajemnej nienawiści. A przytem zwątpienie i brak wiary w lepszą przyszłość zatacza u nas coraz szersze kręgi, wokoło słychać coraz liczniejsze głosy puszczyków wróżących, że nas czeka nieuchronny upadek, że bolszewizm nas zaleje, że sąsiedzi nas zgniotą, że z głodu pomrzemy, że brak chęci do pracy, rabunki i zgnilizna moralna sprowadzą ruinę gospodarczą. Nic więc dziwnego, że zamiast radości, że skończyła się nasza niewola, zamiast zapału do pracy nad odbudową Ojczyzny, zwątpienie nas ogarnia, ręce bezsilnie opadają, a wokoło słychać zdania „szkoda wysiłków, szkoda trudu! przepadliśmy!" Na nic jednak nie przydadzą się takie próżne żale, ani narzekania, tu tylko należy wziąć się do pracy, by stosunki te się skończyły. My oczywiście katolickie, polskie niewiasty, wiemy czego pragnąć i co czynić dla dobra społeczeństwa i państwa polskiego.

Lecz i nas trwoga ogarnia, kiedy słyszymy lub czytamy, że w rządzie lub w Sejmie źle się dzieje, że religja katolicka, albo państwowość nasza zagrożona. Wówczas powstaje w nas pragnienie, żeby to mieć dość sił i możności, aby módz szkodników usunąć, a jedynie dobrych obywateli do steru nawy państwowej dopuścić. Ale wnet niejedna z nas może się zniechęcić, bo nasuwa się pytanie: „I cóż w tych ważnych i wielkich sprawach może jedna słaba kobieta?" Oj, to prawda! Co może jedna? Spróbujmy uwiesić ciężki dzwon na nitce. Zerwie się niezawodnie. Lecz skoro skręcimy tysiąc dobrych nitek w grube liny, oto wtedy i najcięższy dzwon zawiśnie bezpiecznie.

Jedna polka, choćby życie swe gotowa była dać nie zapewni dziś Polsce rozwoju w duchu katolickiej sprawiedliwości. Ale skoro staną wszystkie łącznie, to sprawa już wygrana!

Rozumieją to dobrze zwolennicy wywrotu, socjaliści, komuniści i inni i dlatego oddawna pracują nad tem, aby kobiety skupić wokoło swego sztandaru. Skupiajmy się i my polki narodowo myślące w stowarzyszenia, by nieść pomoc ukochanej Ojczyźnie w chwili tak ciężkiej jak obecna, gdy wewnątrz trwają rozterki, a zewnątrz granice nie ustalone. Lecz do tego muszą stanąć nie setki i tysiące, ale dziesiątki tysięcy i setki tysięcy, a wtedy tylko, gdy nas tyle będzie, będziemy stanowiły dostateczną siłę dla walki ze złem!

Nie walka ze socjalizmem i bolszewizmem, tylko chęć czynna zorganizowania Młodej Katolickiej Polski na zasadach Prawdy i Sprawiedliwości chrześcijańskiej, oto główna sprężyna i oś naszych obecnych czynów dla Ojczyzny.

Łączmy się więc, polskie kobiety, wszystkie w setne zwarte rzesze! Łączmy się pod hasłem Boga i Ojczyzny! Wierzmy w zwycięstwo naszej dobrej sprawy, pamiętajmy, że cnota, poświęcenie, miłość Boga i bliźniego musi kiedyś święcić swój tryumf.

Potrzeba tylko jednej rzeczy, mianowicie tej, byśmy wszystkie wzięły sobie za miarę postępowania ewangelję Jezusa i żebyśmy według Jego nauki żyły, gdyż są zakusy na poderwanie wpływów kościoła naszego. To jest najważniejsza sprawa w obecnej chwili w naszej Ojczyźnie.

A więc odżyjmy na nowo, zerwijmy się do nowego życia, odródźmy się niejako. Symbolem naszego odrodzenia duchowego niech będzie Polska Zmartwychwstała! Niech nas Ona pobudzi do czynu, niech nam przyniesie łaskę z nieba i zmieni nasze serca! Niech stworzy w naszem państwie polskiem jaknajwiększą ilość patrjotek o dobrej woli i gorących uczuciach szczerze kochających swój kraj. A wydźwigniemy z obecnego ciężkiego położenia na jasność, zdobędziemy sobie lepszy los. Organizujmy się w stowarzyszenia polskie w duchu chrześcijańskim dla zreformowania miast naszych dla szerzenia oświaty wszelakiej, a znajdzie się wtedy dobrobyt, znajdzie się zadowolenie i spokój.

Powróćmy do tego który nas nigdy nie opuścił, a z tych cząstek złoży się wspaniała budowa, w której wszystkim nam dobrze będzie: Ojczyzna — Polska.

Józefa Jędrzejkówna.

Popierajcie handel i przemysł polski.

Czy więcej nic?...

Wszak pora jąć się wreszcie pracy która czeka,
Bo niemiec już na Śląsku roztoczył swe sieci!...
To mało, że nam w oku łza współczucia świeci
To nic, że słów się pięknych leje z ust nam rzeka!.

Gdy tam sposobów tysiąc wymyśliła głowa
Sprytnego germanina, by lud śląski zyskać,
My frazesem umiemy tylko ładnym błyskać
A cała nasza praca — słowa, słowa, słowa!...

Powiedźcie, cóż czynimy dziś dla Śląska ludu
Gdy niemcy: ksiądz, kobieta, mężczyźni i dzieci
Rzucili się do pracy dla przyszłych stuleci,
My, założywszy ręce — czekamy dnia cudu!...

Jacy my zawsze wszyscy jesteśmy jednacy.
Miast czynów — fajerwerki frazesów — tyrady...
Ze Śląska nas robotnik, górnik pyta blady:
„Czy więcej nic nie macie już dla mnie Polacy?"

Józef St. Stacherski.

KRONIKA.

— Z powodu przerwanej linji depesz nocnych dziś nie otrzymaliśmy.

— Z Rady miejskiej. W czwartek, dn. 19 lutego rb. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej, o godz. 6-ej wiecz. z następującym porządkiem dziennym:

Wniosek magistratu o zatwierdzenie statutu dla ogrodnika miejskiego.

Wniosek mag. o wypłacenie gratyfikacji służbie szpitalnej.

Wniosek klubu radnych PPS o wypłacenie wydalonym robotnikom miejskim jednorazowej zapomogi.

Wniosek mag. o uchwalenie podatku repartycyjnego.

Wniosek magistratu o zatwierdzenie ustawy o podatku od widowisk, koncertów i zabaw publicznych.

W sprawie subsydjum na powiększenie funduszu stypendjalnego „Obrony Lwowa" dla słuchaczów politechniki lwowskiej.

— Miljonowy zapis na rzecz Państwa Polskiego. „Ostatnia moja wola. Majątek jaki po mnie pozostanie przeznaczam na korzyść Ojczyzny mojej, Polski, wyłączając wszystkich moich krewnych od udziału w nim jakiegokolwiek. Starosiedlice, dn. 16 czerwca 1119 r. Walery Knioiski.

Testament powyższy otworzył wiceprezes S. O. p. Kaliszczak w obecności prokuratora, p. Gliszczyńskiego i sekretarza p. Pikuły. Majątek Starosiedlice, pozostały po śp. Kniorskim, znajduje się w powiecie Iłżeckim, ziem. radomskiej.

— W sprawie wywozu marek polskich za granicę. Urząd Celny w Sosnowcu podaje do wiadomości, osób jeżdżących za granicę, że wywóz mk. polskich ograniczony jest do minimum.

Maximum wywozu przez jedną osobę w przeciągu miesiąca nie może wynosić więcej niż 3000 mk. i to tylko w tych razach, jeżeli dana osoba należycie wylegitymuje się z celu podróży.

Dla osób przejeżdżających granicę codziennie wywóz marek polskich ogranicza się do stu marek.

Powyższe rozporządzenie stosowane będzie z całą bezwzględnością i osoby, które nie będą się doń stosować narażone będą na stratę pieniędzy, niezależnie od odpowiedzialności osobistej.

Na wywóz większych kwot w markach polskich zezwala jedynie tylko Ministerstwo Skarbu.

— Komitet propagandy dla Górn. Śląska już się ukonstytuował w Zawierciu. Ciekawe jest kiedy nareszcie ukonstytuuje się w Sosnowcu? Zrozumiały jest brak czasu przy licznych zajęciach, ale dlaczego w takim razie znów sprawami komitetu musiały zająć się osoby, które czasu nie mają?

Jak słyszeliśmy organizację wstrzymuje brak odpowiednich zestawień kasowych i dowodów rozchodowych, potrzebnych do sprawozdania z dotychczasowej działalności nie istniejącego dotąd de facto komitetu.

— Co utrudnia sprawność ruchu na kolejach? Niedołęstwo urzędników. Informują nas, że pewna instytucja rządowa otrzymała zawiadomienie o przybyciu dla niej rzeczy we czwartek,

gdy wagon z temi rzeczami przybył do Sosnowca w sobotę.

Czy na nasze stosunki kilkogodzinny postój wagonu jest pożądany, skoro mówi się o małej ilości taboru. Podajemy to do wiadomości min. komunikacji w myśl, że nieraz drobiazgi szkodzą wielkim sprawom.

— **Czy tak być powinno?** Na posiedzeniu rozmaitych instytucji nie wyłączając Rady miejskiej i RMO członkowie nie raczą nigdy przybywać w dostatecznej, przewidzianej ustawą ilości, lub przychodzą z 2 godzinnem opóźnieniem.

Na ostatnie np. posiedzenie RMO stawiła się tak mała ilość potrzebnych jej członków, że po długiem, bezowocnem oczekiwaniu, gdy wiele spraw nie zostało załatwionych z powodu braku plenum przybyli członkowie rozgoryczeni zmuszeni byli rozejść się. Nie przybywający na zebrania członkowie (niektórzy - ludzie z wyższem wykształceniem i o wyższych aspiracjach) nie raczą nawet usprawiedliwić w jakichkolwiek sposób i na czas swej obecności. Czy to nieświadczy o zupełnym braku społecznego i towarzyskiego wychowania?

— **Miljon koron na seminarjum rabinackie.** Ze Lwowa donoszą: były prezydent tamtejszej Izby handlowej i przemysłowej oraz były prezes zboru izraelickiego, Samuel Horowitz, złożył na ręce tutejszego komisarza rządowego tegoż zboru, D-ra J. Diamanda, miljon koron w listach zastawnych na seminarjum rabinackie we Lwowie.

— **W tutejszym Oddziale Warszawskiego Banku Handlowego** złożono poważne sumy na rzecz Komitetu Plebiscytowego, którzy nie może ruszyć z miejsca. Dlaczego wobec tego sum tych nie odda się w ręce istniejących już podobnych organizacji lub też nie przekaże na cele związane z akcją plebiscytową, a trzyma je się pod korcem, nie użytkowując wcale.

Zebranie organizacyjne Komitetu Plebiscytowego nie odbyło się podobno jeszcze z tego powodu, że niektóre instytucje nie przedstawiły dotąd rachunków na wydatki dotychczasowe z sum przeznaczonych na akcję plebiscytową. W liczbie instytucji tych ma być i... Magistrat...

— **Na Plebiscyt!** Zebrane w niedzielę d. 15 b. m. na akademje w sali Robot. Chrześc. w Sosnowcu mk. 1352 75 i kor. 6 zostały wpłacone przez pana Władysława Kamińskiego do Banku Handlowego na plebiscyt Górnego Śląska.

— **Żydzi a Liga Narodów.** Jeden z publicystów żydowskich zwrócił się do prezesa zrzeszenia francuskiego Ligi narodów, Leona Bourgois, z zapytaniem, czy naród żydowski będzie miał prawo uczestniczyć w Lidze Narodów. Otrzymał odpowiedź odmowną. Tenże publicysta zwrócił się także do wybitnego socjalisty francuskiego z takiem samem zapytaniem i otrzymał również odpowiedź odmowną z zaznaczeniem, że dopiero po ukonstytuowaniu się państwa żydowskiego w Palestynie będzie mogła być mowa o przystąpieniu do Ligi Narodów.

— **Egzaminy kwalifikacyjne dla nauczycieli.** Egzaminy dla czynnych niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych, pracujących w byłej Kongresówce, rozpoczną się w dniu 13 kwietnia. Podania o przypuszczenie do egzaminów składać należy do dnia 1-go marca w kancelarji tego inspektoratu szkolnego, w którego okręgu kandydat pracuje.

— **Serdeczne pozdrowienia** pięknem sosnowiczankom zasyłają z frontu pomorskiego. Adjutant Perdzik, sierżant major Blachniczek, sierżant Tykociński. 48 y Pułk Piech. Strzel. 9-ta Kompanja.

— **Skandale** z biletami kolejowymi dochodzą już szczytu. Jak nas informują z wiarogodnych źródeł, za bilety z Warszawy do Sosnowca płaci się w Warszawie do 250 mk. za klasę II-ą, z Sosnowca tdo Warszawy sto i stopięćdziesiąt, podczas gdy bilety takie, nie kosztują i trzeciej części. Kto takie sumy pobiera? Handlarze wykupujący bilety kolejowe! Kto temu winien? oczywiście kasjerzy, obowiązani sprzedawać bilety na określony czas przed pociągiem. W Sososnowcu w tych dniach na stacji zaaresztowano żyda proponującego bilet kl. III do Warszawy za marek 70 czyli omal za podwójną cenę. Żyd dowodził, że tyle go bilet kosztuje. Komu zapłacił owę resztę ponad wartość biletu — ciekawe.

— **Księgarze warszawscy** wielce dbają o ruch, skoro wysyłki zamówionych książek przeciągają po kilka tygodni. Oto jest współdziałanie w oświecie! Pod tym względem prym trzyma największa księgarnia u nas Gebethner i Wolff, co jej chyba zaszczytu nie przynosi.

— **A jednak nie przestrzegają** żydzi niedziel, handlując sobie przez drzwi „prywatne" interesu otwartego od tyłu, a zamkniętego od przodu „dla porządku". Co na to władze?

— **Teatr polski** pod sprężystą dyr. p. H. Czarneckiego wkrótce grywać będzie w Katowicach. Na pierwsze przedstawienie pójdzie „Halka" Moniuszki.

— **Poszukuje pracy przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Sosnowcu** Biuralistów razem 232 Maszynistek 29, Nauczycieli razem 9, Ochroniarek 18, Pielęgniarek 2 Felczerów 1. Sklepowych razem 91, Inż. mech. 3, Inż. elek. m 4. Techników 6, Techników elek mont. 2, Magazynierów 15.

— **Wczorajsze cieplę promienie słoneczne** zwabiły i wyciągnęły na pryncypalną naszą ulicę 3 maja liczne rzesze spragnionych słońca. Szczególnie w połdnie rozkoszowali się uśmiechem słonecznym, pracownicy i pracowniczki biur, włodzież szkolna nadobne artystki i artyści, a wszystko bladolice, oddychające jak zmęczone... ryby. Nawet nieotwierane od miesięcy kilku okna w niektórych domach otworzyły się tym razem wypuszczając w świat zapasy kłęby kurzu, oddawna niescieranego widocznie. Nawet nasi pas..., pardon, panowie w futrach i pierściениach porozpinali się, z rozkoszą wdychając w otłuszczone płuca i serca potoki podmuchu wiosennego i chłonąc z zadowoleniem małemi nawpół zarośniętemi — oczkami cieple promyki, ślizgając się po ich twarzach rumianych o kształtach księżyca w pełni.

— **Wiele instytucji, sekcji i pod sekcji** nie podało dotchczas do wiadomości publicznej sprawozdań z działalności za czas ubiegły.

Dlaczego?

Czy nie jest to bogatelizowanie tak ważnych czynności, jak usprawiedliwienie się z szafowania groszem publicznym?

Oczekujemy tych sprawozdań, nie wymieniając na razie instytucji, sekcji i komitetów.

— **Gdzie mieszczą się kancelarje** tak poważnych instytucji jak: Koło. Sosnowieckie Polskiej Macierzy Szkolnej oraz jej Zarządu Okręgowego?

Są pieniądze, zaległe składki, dokumenty, tyczące się Sekretarjatu powyższych instytucji i nie wiadomo, dokąd je skierować. Co na to Zarządy powyższych instytucji, Czy to nie świadczy o niedbalstwie członków zarządów tych instytucji, którzy nie dają znaku życia z powyższych instytucji? Tow. Wpisów Szkolnych obowiązane jest zbierać składki z góry, tymczasem nie czyni tego zupełnie i nie niewiadomo nawet gdzie się ono ulokowało.

— **Koła szerokie** naszej inteligencji poza zajęciami zarobkowemi nic nie robią dla spraw społecznych, składając wszystko na barki pewnej liczby, która mając nadto dużo pracy, upada pod jej ciężarem. Zwracamy uwagę wszystkim obojętno-apatycznym, że nasze wszelkie instytucje społeczno-kulturalne potrzebują ludzi i że w dzisiejszym czasie uchylać się przez lenistwo od pracy ogólnej równa się zdradzie sprawy narodowej. Kto więc w opinji nie chce uchodzić za niepatrjotę winien się ogólnej pracy dla dobra narodu oddawać.

— **Tanie wędlinki.** Wędliniarnia Safirstejna przy ul. Modrzejowskiej sprzedaje bardzo smaczne wędlinki w cenie tak zw. rozmaitości po... 48 mk. funt, kiełbasę po 36 mk. funt, mikroskopijne parówki po 5 mk. para. Wędliki te są z koszernego mięsa, sprzedawanego po 18 mk. funt. Słonina ma być sprzedawana po 25 mk. funt. Co na to Magistrat i Urząd Walki z Lichwą? ..

— **Czy koniecznie?** Dla czego jedna z poważniejszych kooperatyw w Dąbrowie, zakupuje dla swych członków węgiel" nie bezpośrednio od kopalni, lecz od pośrednika zajmującego się „pisaniem próśb i podań", który zapewnie ciągnie z tego grube zyski ze szkodą dla kooperatywy?

— **Teatr H. Czarneckiego** dzisiaj daje przedstawienie popołud. o g. 5 ej specjalnie dla uczącej się młodzieży. Przedstawienie rozpocznie hymn: „Jeszcze Polska nie zginęła", potem zostanie wypowiedziany wiersz Or Ota, które wszystkie sceny warszawskie wypowiedziały, ku uczczeniu radosnej chwili dziejowej w Ojczyźnie naszej, z okazji wkroczenia wojsk polskich na Pomorze. W dniu tym odegraną zostanie po raz pierwszy doskonała komedja Michała Bałuckiego „Grube ryby".

Jutro zawsze mile słuchana „Rozłódka" Falla, urozmaicona popisami baletowymi.

W sobotę „Dama od Maksyma".

W niedziele dwa przedstawienia: po południu „Lizystrata", wieczorem przepiękna operetka Kalmana „Wieszczka Karnawału".

Bilety na powyższe przedstawienie kasa dzienna już sprzedaje.

— **„Wieszczka karnawału" w Dąbrowie** ukaże się po raz pierwszy w nadchodzący piątek. Kompozytor Kalman wlał całą poezję w tę piękną operetkę i zachwyca ona wszystkich, jak zachwyca poprzedni jego utwór muzyczny „Księżniczka czardasza". To też wszyscy melomani oczekują z zaciekawieniem usłyszenia nowych dźwięcznych melodji. „Wieszczka Karnawału" urozmaicona jest nowym tańcem Fox-trot. Początek o godz. 7 m. 15 wiecz.

Z Dąbrowy.

Epilog austrofilskiej działalności p W. Mondalskiego w Dąbrowie rozegrał się przed sądem Okręgowym w dniu 12 b. m. w Dąbrowie, przed którym p. Mondalski stanął jako oskarżony o wydrukowanie wydawanej tutaj za czasów okudacji „Gazecie Polskiej" całego szeregu artykułów, zochydzających działalność miejscowej policji i zachowanie się prezydenta miasta, jako naczelnika tejże policji, nie przeciwdziałającego nic celem ukrócenia złego, Według aktu oskarżenia, p. Mondalskiemu inkryminowało się też konfidencję z b. kreiskomendą i chęć poinformowania tejże komendy o dyskredytującej działalności władz polskich, co sprawić miało nawet i to, że okupanci odmówili policji miejskiej pozwolenia na posługiwanie się i posiadanie broni.

Po przesłuchaniu świadków, między innymi naczelnika Lipskiego i prezydenta, na skutek skargi którego wszczęto dochodzenie, zabrał głos podprokurator Dlouche, który gorąco popierając oskarżenie, w myśl aktu, domagał się surowej kary dla b. redaktora Mondalskiego i ostro potępiał działalność jego w wydawanej za pieniądze okupantów gazecie, która tak wielką szkodę i krzywdę wyrządzić mogła powstającym z niewoli polskim organom rządowym.

Obrońca oskarżonego ławnik i radca prawny Magistratu, adwokat Margulec, czytając wszystkie artykuły, umieszczone w „Gazecie Polskiej" i porównywując je z treścią zeznań świadków, dowodził obszernie, że artykuły zawierały prawdę i tylko redakcja ich była zbyt drastyczna i zjadliwa Jednak nie miały one zamiaru oskarżania miejskich władz policyjnych przed okupantami, lecz były drukowane w tym celu, aby wpłynąć na sanację stosunków w policji miejskiej, które istotnie były nieszczególne, jak zeznali prezydent i naczelnik, co znowu należy tłomaczyć tem, że między ziarnem czystem trafiał się kąkol, stale usuwany przez prezydenta, o ile to mu było wiadomem. Stosunek Mondalskiego do kreiskomendy był taki, jak każdego innego redaktora, który musiał bywać w komendzie, gdzie mieściła się surowa cenzura okupantów, którą często należało łagodzić i osobistem wstawiennictwem bronić pisma od represji. Artykuły dostarczali reporterzy, którym przecięż musiał ufać.

Zabrał wreszcie głos oskarżony odpierając uroczyście zarzuty, że był konfidentem kreiskomendy, że za jej pieniądze wydawał gazetę, uzasadniał stanowisko swoje—redaktora, obowiązanego potępiać w piśmie to, co na potępienie zasługuje i usunięte być powinno, przyznał otwarcie, iż jako zwolennik austrofilskiej orjentacji z ramienia Naczelnego Komitetu Narod. wydawał gazetę w Dąbrowie, propagując poglądy swego stronnictwa, które okazały się mylnemi tak, jak się pomylili i inni i do błędu tego się przyznaje. Działał jednak w szczerej intencji i nie jako wróg Polski. Przeciwne temu zarzuty są dla niego obelgą.

Sąd Okręgowy wydał wyrok, skazujący p. Mondalskiego na zasadzie 307 par. k. k. na 500 mk. grzywny, umarzając ją z mocy amnestji i tem samem odrzucając oskarżenie, że p. Mondalski był konfidentem austrjaków i inne temu podobne, artykuł bowiem 307 k. k. przewiduje zwykłe przekroczenie prasowe.

Z Jędrzejowa.

Pięknie bardzo obchodziła parafja św. Wincentego w Jędrzejowie uroczystość z powodu dojścia wojsk polskich do morza. Po mszy św. wygłosił odpowiednie przemówienie proboszcz ks. Stan. Marchewka, poczem przy biciu dzwonów odśpiewano uroczyste „Te Deum". Po nabożeństwie wyruszył wspaniały pochód z kościoła na czele którego szła młodzież szkolna, wojsko, krakusy w białych sukmanach, kolejarze, wszyscy z narodowymi sztandarkami, muzyka i wielkie tłumy ludu. Pochód zatrzymał się przy pomniku św. Wincentego, gdzie p. Korycki, dyrektor gimnazjum wygłosił bardzo piękne przemówienie. Potem wzniesiono okrzyki na cześć Zjednoczonej Polski, dzielnej armji polskiej i odśpiewano „Rotę" Konopnickiej. Wieczorem odbyło się w domu ludowym przedstawienie na plebiscyt śląski. Dzięki Bogu w naszym powiecie coraz lepiej słychać, lud obałamucony przez socjalistów i ludowców, przegląda na oczy odsuwa się od tych zwodzicieli i przechyla się na stronę narodową.

Daj Boże, by jak się łączą wszystkie dzielnice polskie, by tak połączyły się również i serca Polaków!

X.

OFIARY.

Na żołnierza.

Nr. 53. Gołembiowski mk. 10.

DOK. MEDYC.

Wł. Bitny-Szlachta

B. ordynat kliniki chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Uż. prep. 914.

Analiz. mikroskop.

9—11 g. r. 6—8 pp, kob. 5—6 pp

2112 Ul. Małachowskiego № 16.

Kupimy zaraz

12 powozów w dobrym stanie, 12 par koni, oraz całkowity zaprzęg. Zgłoszenia: Adm. „Kur. Zagł".

2362

„Polska Nafta”

Spółka Akcyjna w Warszawie.

Podwyższenie kapitału zakładowego z Mk. pol. 5,000,000 do

Marek pol. 50,000,000.

przez emisję 90,000 sztuk nowych akcji imiennych po Mk. 500. — wartości nominalnej.

Na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 16 stycznia 1920 r. postanawiającej podwyższenie kapitału zakładowego do sumy 50,000,000 mk. pol., postanowiła Rada Nadzorcza (z zastrzeżeniem zatwierdzenia Rządowego) ogłosić subskrybcję na pierwszą serję w ilości 40,000 sztuk na warunkach następujących:

Warunki subskrybcyjne:

na akcje II emisji „Polskiej Nafty—Spółki Akcyjnej w Warszawie”.

1) Dotychczasowi akcjonarjusze mają prawo objęcia na każdą akcję pierwszej emisji 4 nowych akcji, z których 2 pierwsze otrzymują za premją po mk. 50 t. j. po cenie mk. pol. 550, trzecią za premją mk. pol. 150. t. j. po cenie mk. pol. 650, zaś czwartą po ogólnym kursie emisyjnym po mk pol. 750, z prawem pierwszeństwa przed nowymi akcjonarjuszami.

2) Akcje nie objęte przez dotychczasowych posiadaczy akcji pierwszej emisji będą oddane nowym nabywcom z poza grona dotychczasowych akcjonarjuszy za premją mk. pol. 250, t. j. po cenie mk. pol. 750 za sztukę.

3) Wszystkie premje wpływają w całości w myśl par. 7 statutu do funduszu zapasowego Spółki.

4) Prawo poboru, przysługujące dotychczasowym akcjonarjuszom, musi być wykonanem do **dnia 29 lutego 1920 r. włącznie** pod rygorem utraty tegoż prawa. Zgłoszenia po tym terminie wpływające będą mogły być ewentualnie uwzględnione tylko na równi ze zgłoszeniami nowych nabywców. Akcjonarjusze wykonujący prawo poboru mają przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem swoje „Tymczasowe Potwierdzenia” uzasadniające prawo poboru. Potwierdzenie zostanie natychmiast zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.

5) Zgłoszenia nowych akcjonarjuszy przyjmuje się najpóźniej **do 15 marca 1920 r włącznie.**

6) Przy zgłoszeniu prawa poboru jak i nowem zgłoszeniu należy uiścić gotówką całą cenę kupna wraz z 5% odsetkami od dnia 1 stycznia 1920 r. do dnia wpłaty bieżącymi.

7) Zarząd „Polskiej Nafty” zastrzega sobie prawo przydziału zgłoszonych akcji wedle swego uznania. W razie nieprzydzielenia akcji, złożona równowartość zgłoszonych akcji zostanie zwrócona wraz z 5% odsetkami najdalej do 15 kwietnia 1920 r, przyczem Towarzystwo wypłaci subskrybentom 3% w stosunku rocznym od wpłaconej sumy, licząc od dnia wpłaty.

8) Nowe akcje wydane będą akcjonarjuszom za zwrotem potwierdzenia kasowego na niszczone wpłaty, tudzież zawiadomienia o przydziale akcji.

9) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Towarzystwa na równi ze starymi akcjami.

Zgłoszenia na nowe akcje przyjmują:

Biura Tow. Akc. „POLSKA NAFTA”. w Warszawie, Moniuszki 2, we Lwowie: Trzeciego Maja 19, w Borysławiu ul. Pańska, oraz następujące instytucje finansowe:

W WARSZAWIE: Bank Przemysłowy Warszawski i jego oddziały: Oddział Łódzkiego Banku Handlowego i Bank Towarzystw Spółdzielczych.
WE LWOWIE: Bank Przemysłowy, Bank Krajowy, Galic. Ziemski Bank Kredytowy.
W KRAKOWIE: Filja Banku Przemysłowego, Filja Banku Krajowego, Filja Gal. Ziems. Banku Kred., H. Ripper i S-ka Dom Bankowy.
W POZNANIU i Wielkopolsce. Bank Handlowy i jego oddziały, Bank Przemysłowców i jego oddziały.
W WILNIE: Oddział Banku Przemysłowego Warszawskiego.
W ŁODZI: Bank Handlowy i jego oddziały:
W BIAŁYMSTOKU: Oddział Warszawskiego Banku Przemysłowego.
W GRODNIE. Oddział Warszawskiego Banku Przemysłowego.
W PŁOCKU: Oddział Warszawskiego Banku Przemysłowego.
W BIAŁEJ: Ekspozytura Banku Krajowego.
W DĄBROWIE GÓRNICZEJ: Filja Banku Przemysłowego.
W DROHOBYCZU: Filja Banku Przemysłowego.
W BORYSŁAWIU: Ekspozytura Banku Przemysłowego.
W KROSNIE: Filja Banku Przemysłowego
W LUBLINIE Filja Gal. Ziems. Banku Kredyt., Filja Banku Krajowego.
W RZESZOWIE! Filja Banku Przemysłowego.
W STANISŁAWOWIE: Filja Banku Krajowego.
W STRYJU: Filja Banku Krajowego i Filja Banku Przemysłowego.

2357

Pawilon Związku Ogrodników

SOSNOWIEC, vis à vis Dworca W. W.

Poleca: nasiona warzywne, kwiatowe, pastewne i t. p. pierwszorzędnej jakości, rośliny, kwiaty doniczkowe, cięte, bukiety, wiązanki, wieńce, ubieranie balkonów i t. p. 2231

Podejmuje się: Zakładania i prowadzenia: ogrodów, sadów handlowych, amatorskich, skwerów i t. p.

Udziela wszelkich porad fachowych.

ZAKŁAD BLACHARSKI

B. Pełka

SOSNOWIEC — POGOŃ, ul. Długa Nr. 34.

Wykonywa tarki do prania bielizny oraz przyjmuje blachy do karbowania z powierzonego materjału. 2329

OGŁOSZENIE.

Na mocy rozporządzenia M. K. Z. dla uzyskania połączeń na Kowel z pociągów pośpiesznych nr. 718 w Lublinie, poczynając od 17 lutego będą kursowały między Lublinem i Kowlem, poc. nr. 17/19. Lublin, odejście g. 0 m. 21, Kowel przyjście 6 m. 20 i poc. nr. 14/18 Kowel odejście 23 m. 30, Lublin przyjście 4 m. 54.

Dnia 17 lutego 1920 r. 2271

Hurtowa i Detaliczna sprzedaż różnych towarów na 2372

wsypy, bieliznę, ubrania i palta

DRUKIER i CHARI,

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 45.

Łódź

W nocy 22 na 23 stycznia b. r.

zostało popełnione włamanie do kasy

w majątku ziemskim „Ernsdorf”,

— — gdzie zabrano: — —

około 17.000 kor. gotówką, pomiędzy temi jeden 10.000 kor. banknot oraz 3 czeskie 100 kor. banknoty.

Następnie biżuterję wartości około pół miljona koron, składającą się:

1 pary kolczyków z dużymi rubinami otoczone djamentami.
1 pary kolczyków obsadzonych szmaragdami i brylantami.
1 broszki obsadzonej djamentami i jedną perłą w środku.
1 broszki obsadzonej rubinami i djamentami.
1 naszyjnika z owisłym łańcuszkiem obsadzony brylantami i szmaragdami.

Zarząd Policji zabezpiecza tej osobie, która wartościowe i pewne dane do wyśledzenia sprawców i do zabrania wszelkiej zabranej biżuterji, poda powyższą nagrodę w kwocie 20 000 kor.

Jeżeli więcej osób tą oznaczoną nagrodą do podziału będzie, to Zarząd Policji pozostawia sobie prawo powyższą nagrodę według wolnego uznania, zależnie od ważności zrobionego doniesienia z wykluczeniem wszelkiej drogi prawnej, tym powołanym osobom rozdzielić.

Wszelkie cenne doniesienia należy niezwłocznie skierować do Ekspozytury Urzędu Sledczego w Sosnowcu.

Kierownik Ekspozytury Sledczej
Menschek

2368

DROBNE OGŁOSZENIA

Posady i prace.

I sze Grodzieckie Stowarzyszenie Spożywcze w Grodźcu potrzebuje kierownika warsztatów szewckich z kaucją i subjekta, pożądane dobre świadectwa i referencje. 2366

Chłopiec w wieku lat 16 mający chęć być blacharzem, a posiadający dobre świadectwa szkolne potrzebny zaraz. B. Pełka Długa 34 2470

Kupno i sprzedaż.

Blaszanki po słoninie amerykańskiej na wyrób kupuje zakład blacharski B. Pełka Pogoń Długa Nr. 34. 2327

Pracownia ubiorów damskich Aleksandry Jakóbczykowej, poleca się Sz Klijenteli na sezon wiosenny ul. Grochowa Nr. 6 Pogoń, Robota solidna ceny bardzo przystępne. 2367

Z powodu wyjazdu różne meble do sprzedania, Wiadomość Kaliska Nr 28 w sklepie. 2359

Prosięta odchowane są do sprzedania z powodu wyjazdu. Wygwizdów, Florjańska 13 w Mleczarni. 2374

Żurnale wiosenne paryskie już nadeszły do Księgarni A, Gawęckiej Renardowska 55. 2378

Różne.

Dom Komisowy Antoni Mazurkiewicz i S-ka Sosnowiec Dęblińska 1, pośredniczy przy kupnie i sprzedaży domów i placów. Ma do sprzedania kilka posesji w mieście, również poszukuje kupna domu z ogrodem. 2334

Zgubiono świadectwo z ukończenia w 1912 r. 5 klas VII klasowej szkoły handlowej żeńskiej H. Rządkiewiczowej i S. Podkajowej, wydane na imię Izabelli Szylerówny. Znalazca zechce zwrócić na ul. Starososnowiecką Nr. 40. 2241

Znaleziono paszport Jadwigi Szkop. Do odebrania w Administracji Kurjera. 2358

Zgubiono 2 legitymacje żywnościowe wydane przez Magistrat m. Sosnowca i paten handlowy z 1919 r. na imię Mosiek Szajnerman oraz paszport niemiecki wydany przez byłe władze okupacyjne w powiecie Będzińskim na imię Wilhelma Szajnermana, zamieszkałego przy ulicy Nowopogońskiej Nr. 14. Łaskawy znalazca raczy odnieść pod wskazany wyżej adres. 2377

Zgubiono paszport niemiecki wydany przez byłego naczelnika powiatu Będzińskiego, na imię Henryka (Hamusia) Kleinberga, zamieszkałego przy ulicy Racławickiej Nr. 13. Łaskawy znalazca raczy odnieść pod wskazany wyżej adres. 2376

Skradziono portfel z 272 mk., dowód osobisty, wydany przez magistrat Będzina, na imię Lejbor Szancera, kartę odroczenia Nr. 1657 na to nazwisko oraz ztwierdzenie na odroczenie z podpisem Majora. 2375

Wydawca: ANTONI MAZURKIEWICZ. Tłocznia „KURJERA ZAGŁĘBIA” ul. Dęblińska Nr. 1.